



Spotkanie

Jechaliśmy przed świtem po zamrzniętych polach,
Czerwone skrzydło wstawało, jeszcze noc.

I zając przebiegł nagle tuż przed nami,
A jeden z nas pokazał go ręką.

To było dawno. Dzisiaj już nie żyją
Ni zając, ani ten co go wskazywał.

Miłości moja, gdzie są, dokąd idą
Błysk ręki, linia biegu, szelest grud -
Nie z żalu pytam, ale z zamyślenia.

Czesław Miłosz (1911-2004)
Wilno, 1937

The Encounter

We were riding through frozen fields in a wagon at dawn.
A red wing rose in the darkness.

And suddenly a hare ran across the road.
One of us pointed to it with his hand.

That was long ago. Today neither of them is alive,
Not the hare, nor the man who made the gesture.

O my love, where are they, where are they going
The flash of a hand, streak of movement, rustle of pebbles.
I ask not out of sorrow, but in wonder.

*translated from the Polish
by Czesław Miłosz and Lillian Vallee*

from "The Collected Poems 1931-1987" New York: Ecco Press, 1988. Permission from the publishers has been requested.

Poems for...one world

www.poemsfor.org

John Lewis Partnership

